

Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr Macieja Górnego pt. „ Subiektywny dobrostan obywateli jako cel polityki państwa. Implementacje polityk szczęścia” napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Krzysztofa Hajdera i promotor pomocniczej prof. UAM, dr hab. Beaty Pająk -Patkowskiej, UAM, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2024.

Z formalnego punktu widzenia przedstawiona mi do recenzji dysertacja liczy 320 stron i składa się ze Wstępu, 6 rozdziałów merytorycznych, Zakończenia, bibliografii, spisu rycin, wykresów, tabel oraz zdjęć i grafik. Generalnie opracowanie składa się z niewyodrębnionych formalnie 3 części – teoretycznej – rozdziały 1-3, praktycznej – rozdziały 4-5 i refleksyjno - krytycznej – rozdział 6. We Wstępie Autor dysertacji osadził kontekstowo temat w szeroko rozumianych naukach społecznych (psychologia, ekonomia, prawo, filozofia, socjologia) wskazując jednak, że problematyka mieści się również w naukach o polityce i administracji, w tym w polityce społecznej.

Jako główny cel pracy Autor wskazał – ukazanie istoty funkcjonujących dziś polityk szczęścia i ich krytykę rozumianą jako pozytywną i negatywną ocenę, a także określenie użyteczności badań ilościowych subiektywnego dobrostanu. Cel główny wskazuje zatem na połączenie wątków politologicznych oraz ekonomicznych. Sformułowanie 10 celów szczegółowych wzmacnia natomiast poczucie, że praca została napisana z różnych perspektyw nauk społecznych, a perspektywa politologiczna czy ekonomiczna będzie tylko jedną z wielu.

Główne pytanie badawcze przyjęło brzmienie – W jaki sposób i w jakim zakresie państwa wykorzystują wskaźniki subiektywnego dobrostanu do wdrażania skuteczniejszych polityk publicznych? Sformułowano pod takie pytanie



badawcze dwie hipotezy dotyczące tego, że subiektywny dobrostan obywateli nie powinien stanowić podstawowego celu polityki państwa oraz, że międzynarodowe rankingi szczęścia nie stanowią skutecznego narzędzia porównań międzynarodowych i nie powinny być punktem odniesienia dla konstruowania polityk publicznych. Dla lepszej weryfikacji hipotez Autor sformułował szczegółowe pytania badawcze, których wymieniono dziesięć.

W kontekście opisu podejścia metodologicznego Autor wymienia we Wstępie aż 9 metod badawczych, z których niektóre stanowią raczej techniki badawcze. Tym niemniej Autor wskazuje w których rozdziałach zastosował jaką metodę(technikę) i scharakteryzował pokrótce ich wykorzystanie. Nie do końca przekonuje Recenzenta wprowadzenie ograniczników mających asekuracyjny charakter. Autor twierdzi bowiem, że z powodu braku kierunkowego wykształcenia i odpowiedniej wiedzy z zakresu innych nauk społecznych aniżeli politologia, w rozdziałach 1 i 2 nie wyciąga zbyt wielu własnych wniosków (?). Ogranicznik przedmiotowy również jest średnio przekonujący skoro Autor sam podjął wyzwanie zajęcia się tematem interdyscyplinarnym o czym pisze w innym miejscu wprowadzenia. Interdyscyplinarność wymaga widzenia problematyki z wielu różnych perspektyw i umiejętności wyciągania wniosków w oparciu o ustalenia różnych nauk społecznych a nie tylko jednej czy dwóch specjalizacji.

Wstęp kończy krótka, często zbyt ogólna i lakoniczna charakterystyka poszczególnych rozdziałów.

Rozdział 1 lub część 1 (nie wiadomo do końca bo Autor nie nazywa poszczególnych fragmentów struktury dysertacji) eksponuje dorobek filozoficzny i przedfilozoficzny podejścia do szczęścia i jego definiowania. Autor opisuje prototypy semantyczne z łaciny i greki wskazując także na problemy leksykalne w innych językach nowożytnych. Powołuje się na typologię W. Tatarkiewicza, a także na psychologa E. Dienera, który wprowadził do literatury kategorię pojęciową „subiektywny dobrostan”. Charakteryzuje koncepcje podejścia do szczęścia wielu antycznych i średniowiecznych myślicieli, a także bardziej współczesnych



filozofów. Lektura p. 1.1. ugruntowuje Recenzenta, że mamy to do czynienia z krótkim przeglądem idei dziejów myśli społecznej – tu w odniesieniu do szczęścia.

Punkt / podrozdział 1.2 opisuje zagadnienie związków chemicznych i genów jako źródeł szczęścia. Mamy tu argumentację dotyczącą roli i znaczenia komórek nerwowych, neuronów, neuroprzekaźników i tkanek. Autor wskazuje hormony i inne związki chemiczne takie jak: endorfinę, dopaminę, serotoninę, melatoninę, kortyzol, adrenalinę, oksytocynę jako istotne do samopoczucia szczęścia. Rozdział ten ma silne ugruntowanie neurobiologiczne i stanowi raczej ciekawostkę do głównej linii przewodniej pracy.


Rozdział 1 dobrze się czyta, jest przemyślną strukturą, treści są dobrze dobrane – część ta stanowi przegląd myśli dziejowej o szczęściu człowieka w sensie indywidualnym i zbiorowym z perspektywy filozoficznej i neurobiologicznej.

Rozdział / część 2 to analiza Szczęścia w naukach społecznych. Autor eksponuje tu głównie podejście ekonomiczne i psychologiczne wskazując na rozwój różnych koncepcji szczęścia. Ważnym wektorem rozwojowym według Autora było upowszechnienie dorobku psychologii pozytywnej a nie tylko psychopatologii. Również wyodrębnienie w ekonomii tzw. paradygmatu ekonomii szczęścia dało impuls do rozwoju tego podejścia. Tutaj Autor wskazuje głównie dorobek Carola Grahama, ale również opisuje „Paradoks Easterlina” i jego badania nad szczęściem. Ten fragment pracy zwizualizowany jest wieloma ciekawymi rycinami i wykresami, w których zestawiono dynamikę wzrostu PKB z poziomem szczęścia obywateli. Autor słusznie przywołuje tu dorobek i podejście do szczęścia A. Sena czy F. Hirscha. W p. 2.2. Autor scharakteryzował podejście psychologii pozytywnej – zakres badań, teorie dobrostanu i ich krytykę. Słusznie zauważył on i przywołał dorobek M. Selingmana czy J. Swinsona. Dobrze czyta się podsumowanie i syntezę zawartą w tabeli nr 2 na stronie 71 i 72. W podrozdziale 2.2.3.1 Autor próbuje ukazać definicje „szczęścia”, „dobrostanu”, „zadowolenie z życia” w różnych definicjach i kontekstach.

Rozdział 2 zawiera wiele interesujących wątków i jest dobrze podbudowany źródłami naukowymi – stanowi ciekawy przegląd koncepcji i podejść. Słabszą jego stroną jest w odczuciu Recenzenta to, że momentami gubi się główną myśl przewodnią – wektor analizy kierunkujący Czytelnika na określony tor, cel czy rezultat.

Rozdział / część 3 zatytułowana jest – Szczęście jako nowy paradygmat rozwoju – wskazuje alternatywne sposoby mierzenia szczęścia do PKB. Ta część przypomina Recenzentowi publikację innego poznańskiego badacza – prof. Michonia sprzed 14 lat nt. ekonomii szczęścia właśnie. Aż dziwne, że Doktorant w tym miejscu nie zauważa tej publikacji z 2010 roku. Autor dysertacji opisuje w tym miejscu wybrane sposoby pomiaru szczęścia i dobrobytu społecznego. Charakteryzuje miernik gospodarczego dobrobytu (MEW), miernik krajowego dobrobytu netto (MNW), miernik trwałego dobrobytu ekonomicznego (ISEW), wskaźnik ekonomicznych aspektów dobrobytu (EAW), wskaźnik prawdziwego postępu (GPI), wskaźnik ekonomicznego dobrostanu (IEWB), indeks rozwoju społecznego (SPI), wskaźnik rozwoju społecznego (HDI), wskaźnik zrównoważonego rozwoju (SDI), wskaźnik efektywności środowiskowej (EPI). Konkluzją do prezentacji różnorodnych wskaźników szczęścia jest konstatacja, że aktualnie to światowy indeks szczęścia (WHI) zdominował dyskurs naukowy w tym temacie. W rozdziale tym Autor dokonuje również rozważań dotyczących redystrybucji szczęścia i wskazuje przykłady prowadzenia polityk szczęścia w niektórych krajach. Na uwagę zasługuje prezentacja koncepcji tzw. „Miękkiej siły” (soft power) J. Nye. Nie do końca przekonujące są argumenty prezentowane w części nt. budowania marki narodowej.

Rozdział ten jest ciekawy, dobrze napisany choć pewien niedosyt pozostawia fakt bardzo krótkiej, nadto syntetycznej charakterystyki podejścia do szczęścia państw europejskich, gdzie zabrakło prezentacji np. państw skandynawskich wykazywanych jako najbardziej szczęśliwych miejsc na globie.



Rozdziały- 4 i 5 to charakterystyka na przykładach dwóch państw odległych kulturowo od Polski ich podejścia do polityki szczęścia. Autor dysertacji najpierw szczegółowo zapoznaje Czytelnika z Królestwem Bhutanu – jego historią, rozwojem, uwarunkowaniami geopolitycznymi i kulturowymi – wskazując na innowacyjne podejście do realizacji polityki szczęśliwości, a następnie szczegółowo opisuje priorytet szczęścia jako element „soft power” realizowany w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Zarówno Bhutan jak i ZEA to dwa najszczęśliwsze kraje świata według wskaźnika WHR. Oba prezentowane tu rozdziały są bardzo ciekawe poznawczo i dają do myślenia i refleksji, że niektóre kraje Zachodu są opóźnione w realizacji polityk publicznych dotyczących poprawy dobrobytu społecznego i szczęścia. Na uwagę zasługuje także fakt, że oba rozdziały mają najwięcej komponentu politologicznego, analizują bowiem badaną problematykę przez pryzmat kategorii polityk publicznych (nauki o państwie / o polityce). Rozdziały te uważam za interesujące poznawczo i wnoszące wartość dodaną do naszej wiedzy o politykach na rzecz dobrostanu społecznego i wysokiej jakości życia.

Ostatni rozdział dysertacji - 6 – dotyczy krytycznej analizy badań nad subiektywnym dobrostanem i ich wykorzystaniem praktycznym i politycznym. Autor wskazuje na zarzuty wobec ilościowych badań szczęścia i ich użyteczności, dokonuje ustaleń w kontekście kulturowych różnic w rozumieniu szczęścia, wskazuje na użyteczność międzynarodowych indeksów szczęścia. Elementem rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie czy polityka szczęścia to rzeczywistość czy fikcja, a także wskazanie dylematów nierównego rozkładu szczęścia. W rekomendacjach Autor pisze z którymi ekspertami się zgadza a z którymi nie, prezentując argumentację, że nie można zbyt upraszczać wielopłaszczyznowego podejścia do szczęścia. Ciekawym wątkiem, choć chyba zlokalizowanym nie w tym miejscu, jest prezentacja lokalności na przykładzie polityki senioralnej. Podrozdział ten kończą postulaty do zastosowania natomiast

cały rozdział kończy się krótką informacją nt. rozwoju badań nad szczęściem. Rozdział czyta się dobrze. Zawartość treści nie budzi zastrzeżeń.

W Zakończeniu Autor dysertacji weryfikuje w sposób opisowy przyjęte pytania badawcze odnosząc się bezpośrednio do każdego z nich. Niektóre odpowiedzi są bardziej pogłębione, inne mniej. Weryfikuje również przyjęte hipotezy badawcze wskazując np., że centralizacja i technokratyzm powinny ustąpić miejsca lokalności, która uwzględnia specyficzne potrzeby i warunki lokalnych społeczności.

Bibliografia jest bogata i również obcojęzyczna co pokazuje sprawność organizacji badań i zebrania wielu różnych źródeł, które wykorzystano o czym świadczy mnogość przypisów.

Podsumowując lekturę dysertacji poniżej przedstawiam w punktach swoją opinię i drobne uwagi na temat pracy:

1. Niewątpliwie doktorant wybrał ciekawy temat, choć trudny do uchwycenia o czym świadczy wielowątkowość zagadnienia i konieczność analizy problematyki z wielu perspektyw.
2. W pracy zabrakło mi osadzenia całości pracy w jakimś konkretnym paradygmacie politologicznym – skutkuje to tym, że czytając pracę często gubi się główną myśl przewodnią z uwagi na mieszanie wielu perspektyw.
3. Treściowo praca jest bogata w źródła i argumentację naukową choć zabrakło mi pokazania szerszej perspektywy państw Zachodnich- np. krajów skandynawskich, które mają najwyższe wskaźniki jakości życia a zostały tu potraktowane trochę przy okazji. Można było się pokusić o jakiś rozdział dotyczący państw europejskich czy szerzej zachodnich.
4. Tytuł pracy mógłby sugerować, że analiza szczęścia będzie bazować w dużej części na przykładach głównie dwóch państw odległych od nas kulturowo tj. Królestwa Bhutanu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

5. Praca i jej treści pokazują pasję Doktoranta do zagadnienia szczęścia. Doktorant zebrał pokaźny materiał do analizy desk research – można było jednak pokusić się o przeprowadzanie własnych badań empirycznych np. badania jakościowego focusowego z ekspertami zajmującymi się szczęściem lub z decydentami, którzy kreują programy i projekty służącymi podniesienia jakości życia obywateli.
6. Pracę czyta się dobrze, choć momentami jest ona zbyt gęsta treściowo. Być może na potrzeby publikacji niektóre wątki poboczne warto byłoby pominąć.
7. Struktura pracy i jej forma jest bez większych zastrzeżeń. Warsztat badawczy i analityczny Doktoranta też nie budzi większych zastrzeżeń. Być może niektóre wątki wymagałby syntezy, inne bardziej pogłębionej analizy.
8. Wywód jest prowadzony logicznie, związki przyczynowo -skutkowe zachowano, zakres ułożenia treści i sposób argumentacji są prowadzone prawidłowo. Na uwagę zasługuje liczna bibliografia i liczne źródła cytowań, w tym publikacji zagranicznych.

Reasumując przedstawiona mi do recenzji dysertacja autorstwa Pana mgr Macieja Górnego pt. „Subiektywny dobrostan obywateli jako cel polityki państwa. Implementacje polityk szczęścia” napisana pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Krzysztofa Hajdera i promotor pomocniczej prof. UAM, dr hab. Beaty Pająk - Patkowskiej, jest pracą ciekawą, pozytywnie zrealizowaną od strony naukowej i formalnej i nie budzi zastrzeżeń dotyczących treści czy warsztatu Doktoranta. Posiada drobne niedoskonałości, ale generalnie jest pracą ciekawą poznawczo i merytorycznie poprawną. Z uwagi na to rekomenduje o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów procedury doktorskiej w tym o dopuszczenie go do publicznej obrony.



